

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszt administracyjnej wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnośnienie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedynczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY TRZECI.

Rekopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 15 kop., każdy następny raz 10 kop.

Miałe ogłoszenia: raz pierwszy raz 2 następny raz 1 1/2 kop.

Przewodnik adre: 1 wiersz rocznie rs. 30.

nia do „Przewodnika” wyłącznie Biuro Ogłoszeń, zajmująca i Frenclera, ulica Senatorska nr 18.

KALENDARZ

Na dzień 10-ty czerwca (niedziela): św. Małgorzaty Królowej szkockiej.

Koncerta: Na rzecz budowy gmachu dla Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych koncert Józefiny Reszkówny Sale Redutowe. (Godz. 12 i pół w południe).

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie Saskim): „Oj młody, młody”. Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Gadule” i „Dziesięć cór na wydaniu”. (Godz. 7 i pół wieczorem).

Otwarcie wystawy.

Plac ujazdowski zawrzał życiem...

W chwili gdy to piszemy, doroczna uroczystość hodowlano-rolnicza otwartą została.

Wszystko odbyło się podług programu, gdyż nawet i rzęsy deszcz, który przez parę upłynionych tygodni kazał na siebie wyczekiwać rolnikom, nie omieszkiał stawić się na otwarcie wystawy i zdaje się zapowiadać uświęconą zwyczajem obecność swoją na jutrzejszych wyścigach.

Na razie nie możemy jeszcze dać choćby pobieżnego sprawozdania z któregoś działu wystawy, zaznaczyć tylko musimy, iż obecna wystawa obiecuje być bardzo interesującą i przewyższa swoje poprzedniczki działem, obejmującym w sobie gospodarstwo nabiłowe, czego na zeszłorocznej widzieliśmy słabe zaledwie zaczątki.

Następnie dział machin i narzędzi rolniczych przedstawia się bardzo pokaźnie, a wartość jego podnosi odbywający się na folwarku Moczydło (pod Ursynowem), konkurs plugów najrozmaitszej konstrukcji, przeznaczonych do różnego stopnia głębokości uprawy.

Parę godzin uciążliwej pracy w ciągu piątku i soboty wystarczyły zaledwie do odbicia porównawczych prób z kilkoma plugami, a liczba wszystkich przedstawionych do konkursu jest bardzo poważna.

Zyczyłoby tylko należało, aby pogoda sprzyjała tym próbom, gdyż podczas sobotniego deszczu wypadło siłomierz schować do pudraka, aby go na zepsucie nie narazić.

Do składu komisji sądującej działanie plugów

wchodzić znane osobistości na polu praktycznego rolnictwa, jako też najpierwsze u nas powagi pod względem teoretycznej wiedzy w zastosowaniu do budowy pluga.

Na orzeczeniu zatem wartości takiego grona sądzić możemy śmiało polegać...

Przypatrując się jednak uważnie odbywanym przez dwa dni popisom, pozwalamy sobie zrobić uwagę, iż krytyka zwrócić się musi na cenę konkurujących narzędzi, z których te okazały się najlepszymi, które przy odpowiedniej mocy i trwałości odnoszą do materiału, z jakiego są zbudowane, stosunkowo są najtańsze.

Tą jednak pożądaną zaletą nie odznacza się żaden z konkurujących plugów; wszystkie one orzą dobrze, niektóre nawet wybornie, z najmniejszym zużyciem siły pociągowej, ale wszystkie są bardzo drogie, nawet takie, które ze względu na materiał przeważnie drewniany, na prostą budowę i wyrób krajowy, mogłyby być przynajmniej o 25% tańsze.

Konkurencja pomiędzy naszymi składami machin i narzędzi ujawnia się dotąd raczej obfitością wprowadzonych do kraju machin i narzędzi — niż ich taniością.

Względ to wszakże bardzo ważny, którego z uwagi spuszczać nie należy.

St. R.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Na mocy porozumienia się ministra sprawiedliwości z ministerstwem spraw wewnętrznych wydany został cyrkularz do policji wykonawczej, według którego przy spisaniu protokołów spraw karnych dobrowolnie zrzeczenie się pretensji przez poszkodowanych, czy to wskutek własnego namysłu czy perswazji w żadnym razie nie może mieć miejsca przed zawiadomieniem o zaszłym fakcie władzy sądowej. Wypadki tego rodzaju zdarzały się nadzwyczaj często, gdy poszkodowani dali się uprosić i zrzekli się pretensji do aresztowanych przestępców, zanim sprawa weszła na drogę sądową.

— Projekt cofnięcia 150,000 rs. rocznej zapomogi skarbowej dla warszawskich urzędów dobroczynnych, o którym dotąd głuche tylko krążyły wieści, podobno wkrótce ma przyjść do skutku. Wobec te-

go rada dobroczynności publicznej, a przede wszystkim nasz komitet finansowy powinny zawczasu pomyśleć o środkach umorzenia deficytów, jakie powstać mogą skutkiem utraty czwartej części dochodów.

— Z uniwersytetu. Program wykładów na wydziale prawnym uniwersytetu warszawskiego z nadchodzącym rokiem akademickim ulegnie kilku zmianom. Między innymi wykłady prawa państwowego rosyjskiego, prowadzone przez prof. Blocka, będą obowiązywały studentów III-go i IV-go kursu, prof. Simonenko będzie czytał ekonomję polityczną studentom również III-go i IV-go kursu, wreszcie dalszego ciągu lekcji prof. Samokwasowa z historii prawa państwowego rosyjskiego mają słuchać studenci III-go kursu prawnego. Zmiany powyższe w planie wydziałowym pociągną też za sobą rozszerzenie wykładów.

— Czeroklasowa szkoła prywatna na Pradze otwartą, zdaje się, zostanie z początkiem przyszłego roku szkolnego.

— Nowe apteki. Jak wiadomo, lista aptek w każdym mieście ściśle jest ograniczoną. W Warszawie pomimo usilnych starań od lat kilku niepozwolano na otwarcie nowych oficyn sanitatis. Obecnie na przedstawienie urzędu lekarskiego uwzględnił wzrost a tem samem i potrzeby mieszkańców, wskutek czego udzielone zostały pozwolenia na otworzenie dwóch nowych samodzielnych aptek a mianowicie: jednej na powiśle, drugiej na ulicy Żelaznej w pobliżu Złotej.

— Mieszkańcy Nowej Pragi pozyskali wielkie udogodnienie z powodu zamierzonego wiercenia dwóch studni. Jak wiadomo, brak wody, szczególnie w czasie pożaru, dotkliwie czuć się tutaj dawał. Koszt urządzenia studni, wynoszące przeszło 2,500 rs. ma ponieść Towarzystwo akcyjne fabryki szyn, z warunkiem przecież, iż mieszkańcy własnym kosztem zbudują trzecią studnię.

— Na ulicy Wileńskiej na Pradze poczęto robić przygotowania do budowy toru kolei konnej od Aleksandrowskiej do nowej remizy, położonej za rogatkami.

— Budowa linii tramwajowej na Marszałkow-

KRONIKA TYGODNIOWA.

„Zielnik Polski” i nasze zamiłowanie do botaniki. — „Zegar kochron” i nasi wynalazcy. — Brak szkół fachowych i garnięcie się żydów do rzemiosł. — Dla czego o tem milczy *Rola*? — Jaiłowa wojowniczość p. Pancernego. — Kłopot z pieniędźmi.

Są ludzie, którym się zdaje, że mam do rozdawania posady na kolejach, w fabrykach i bankach; są matki, które myślą, że gdybym tylko chciał — mógłbym wydawać zamaż ich córki jest wreszcie p. L. Szyller właściciel składu papieru i litografii, który wyobraża sobie, że ja koniecznie powinienem znać się na wydawnictwach botanicznych!...

Dzięki temu przesadowi, pewnego dnia, jeszcze spał snem sprawiedliwego, kiedy zaczęto dzwonić do mego mieszkania. Byłem pewien, że się dom pali. Otwieram drzwi — to posłaniec z teczka.

— Na Boga! człowieku, co ci się stało o tej porze?...

— To p. Szyller przysłał „Zielnik Polski”...

— Co za przyjemne rozczarowanie, bom myślał, że mnie kto chce zarządzić!...

Razem z teczka znajduje się list: „Przy niniejszem mam honor załączyć egzemplarz mojej najnowszej pracy p. t. Zielnik Polski, z uprzejmą prośbą o łaskawe zwrócenie na nią uwagi w najbliższej kronice”.

W „najbliższej”?... Zatem w tej, która ma być dzisiaj wydrukowaną. Nie ma żartu — trzeba zwrócić uwagę.

„Zielnik Polski” ma na celu ułatwić amatorom

zbieranie i zasuszanie roślin. Składa się więc: 1) z tekturowych okładek oprawnych w angielskie płótno, 2) z pół libry białego papieru na którym mają się przyklejać rośliny, 3) z pół libry bibuły do użytku wiadomego — botanikom, t. j. do osuszania roślin, 4) z 12 kart wypełnionych drukowanymi nazwami gatunków i rodzajów roślin w języku polskim i łacińskim, 5) z półkarszowego objaśnienia.

Manipulacja jest bardzo prosta.

Bierzesz ze sobą „puszkę blaszaną podługną, małą łopatkę, nóż a nawet dłutko” i — idziesz na poszukiwanie roślin.

Ponieważ „rośliny należy wykopywać z korzeniem”, więc wykopujesz np. dąb, otrząsaszesz korzenie z ziemi i kładziesz do puszek. Wróciwszy do domu umieszczasz roślinę na bibule, ostrożnie rozciągając gałązki, przykrywasz ją znowu bibulą, przyciskasz deską i — niech schnie.

Gdy wyschnie — przykleisz ją za pomocą pasków, do półkarsza białego papieru, a pod spodem umieścisz drukowany napis: Dąb — *Quercus robur*.

Nie potrzebuję dodawać, że zbieranie roślin stanowi dla dzieci doskonałą zabawę. Chodzą one kilka godzin po świeżem powietrzu, zaznajamiają się z kształtami roślin, wreszcie przy pomocy kartek, uczą się ich nazw łacińskich, co jest dobre i polskich, co jest jeszcze lepsze.

P. Szyller bardzo szczęśliwie trafił w gust publiczny; nie wiem bowiem jak gdzie, ale u nas wszystkie plecie, wieki i stany czują pociąg do zbierania roślin.

Ile to nasze damy wydeptały cudzych trawników, szukając fijołka (*Viola odorata*), ile wyłamały krzaków dla zerwania jednej róży (*Rosa centifolia*)?... Na-

wet kucharki lubią mieć do czynienia nie tylko z bu rakami (*Beta vulgaris*) lub kartoflami (*Solanum tuberosum*) lecz także z bzem (*Siringa persica*), szczególnie gdy jest w dużych pękach i jeżeli przynosi go dziarski przyjaciel, który dla pięknych oczu, gotów wyrwać drzewo z korzeniami, nawet przewrócić płot i zbić właściciela ogrodu.

Nasze dziateczki, istne cherubiny, każdy kwiat cenią jednakowo, ale przepadają za polnym grochem (*Pisum sativum*) i lubią wdrapywać się na wiśnie (*Cerasus vulgaris*). Chłop o kwiaty nie tyle dba; woli raczej napelnić torbę głowami kapusty (*Brassica oleracea*), albo włożyć na wóz sosnę (*Pinus silvestris*).

Nawet żydzi, tacy niby obojętni dla natury, uśmiechają się do żyta (*Secale cereale*), jeszcze więcej do pszenicy (*Triticum vulgare*), nie gardząc zresztą i owsem (*Avena sativa*) — byle na pniu.

Prawie wszyscy mężczyźni mają słabość do tytoniu (*Nicotiana tabacum*), a niektórzy literaci i artyści popełniliby grzech śmiertelny dla szparagów (*Asparagus officinalis*), naturalnie — z odpowiednimi przystawkami.

Ten powszechny gust do zbierania roślin zostawia niezatarte ślady w polach, lasach i ogrodach, a niezrozumiany należyte bywa źródłem bólek, procesów i skarg po pismach. Tymczasem po co się kłócić, a co gorsze — osłabiać w kraju miłość dla botaniki? Czy nie lepiej byłoby pozwolić każdemu na zbieranie i zasuszanie nawet — ziemniaków i sosen, byle amatorowie endziej własności zrobili także ustępstwo i zbierali tyle tylko roślin, ile zmieści się na półkarszu „Zielnika Polskiego”. P. Szyller zapewnia, że to wystarczy.

skiej posunęła się znów naprzód. Szyny dochodzą obecnie do ulicy Złotej, zupełnie zaś gotową jest już przestrzeń od rogu Królewskiej do Siennej. Wczoraj przystąpiono do budowy zwrótnicy na rogu Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej. Biorąc miarę z dotychczasowego pośpiechu, cała linja ukończona będzie w drugiej połowie przyszłego tygodnia. Bravo!

— JE. ks. biskup Popiel, zaledwie od kilku dni przybywszy do miasta, niezmiernie się krząta około zarządu diecezji. Miał on już czas po dwakroć odwiedzić konsystorz i seminarjum, gdzie przemawiał do alumnów z prawdziwym namaszczeniem. Wczoraj ks. pasterz odwiedzał kościół wizytkowski, zapowiadając rychłe wizyty swoje w innych świątyniach.

— Dr W. M. Olszki, objął kierunek polityczny Słowa.

— Zasłużony kierownik czasopisma *Kłosy*—Adam Plug, od lat wielu pracujący w ciechości na literackiej niwie, nie miał właściwie dotąd biogramu. Przed 15-tu laty, gdy jeszcze w zaciszu wiejskim przebywał, *Kłosy* podały jego wizerunek, z krótką notatką, skreśloną przez Wojcieckiego. Od czasu jednak tego zaczął Plug bardzo się odmienić. Dzisiejszy *Tygodnik powszechny* umieszcza jego portret z ostatniego fotogramu, w którym podobieństwo jest wielkie. W przyszłym numerze znajdziemy zapewne obszerniejszą wzmiankę o życiu tej sympatycznej postaci.

— Ostatni „Tygodnik ilustrowany” zamieszcza wizerunki Władysława Taczanowskiego, oraz zgasyłych w zeszłym tygodniu Cypriana Norwida i Augusta Freycera.

— Pozostałe jeszcze bilety na dzisiejszy koncert Józefiny Reszkówny są do nabycia począwszy od godziny 10-ej rano w kasie teatralnej.

— Otwarcie wystawy. Czwartą z rzędu wystawę inwentarza otwarto w dniu wczorajszym o godzinie 5-tej po południu. Po odczycaniu protokołu wystawy przez sekretarza Towarzystwa wyścigów konnych adw. przys. Kamińskiego, obecni sędziowie, oraz członkowie podpisali dokument ten wraz z przewodniczącym hr. Augustem Potockim na czele. Następnie prowadzeni przez hr. P. wyruszyli na oględziny okazów. Zaczęto od działu koni, skończono na maszynach, poczem zarządzono przeprowadzanie okazów przed trybunami. Aktowi temu asystowała nieliczna publiczność. Z zadeklarowanych okazów nie wszystkie dostawiono. Wystawa przedstawia się całę pokąźnie i wdzięcznie. Nieco nieporządków należałoby jak najrychlej usunąć. Na dziś program wystawowy zapowiada wjazd ekipaży po wyścigach, przedstawienie koni wierzchowych i wyścigi włościan.

— Konkurs kowali odbędzie się w przyszły piątek dnia 15-go b. m., na placu wystawy, w kuźni połowej p. A. Grodzkiego.

— Zabawa na placu Ujazdowskim w zabudowaniach wystawy inwentarza na korzyść Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, odbędzie się stanowczo od dziś za dwa tygodnie, t. j. dnia 23 b. m. Uroczajcie!

Obok „Zielnika Polskiego”, który, jak dowiedzieliśmy, może uporządkować niedosć naukowe zamilowanie do roślin, muszę wspomnieć o innym środku ochraniającym własność. Jest to „zegarkochron”, przyrząd, który ma zapobiedz gubieniu i kradzieży zegarków.

Wynalazca maszynki tej mieszka w Warszawie, jest pewnym praktyczności swego przyrządu, a nawet jego cenę oznacza na 10 złotych, tylko—nie może go zbudować, bo sam nie ma pieniędzy, fabrykanci zaś nie chcą się podjąć roboty.

„U nas—mówi wynalazca—każdy chciałby przystąpić do gotowego, ale ryzykować nie chce. Dopiero gdy obcy wyzyskują jakiś wynalazek, po który nam nie chciało się schylić i robią pieniądze, my ponieważ nie żałujemy.”

Istotnie tak bywa niekiedy. Zdaje mi się jednak, że autor „zegarkochronu” ludzi się nieco, twierdząc, że: „Przy wyjednaniu monopola na powyższy wynalazek, z uwagi na jego praktyczność i taniość, miliony sztak na Cesarstwo i Królestwo mogłoby znaleźć odbyt.”

Czyby jednak znalazły?... Ów „zegarkochron” ma kosztować 10 złotych. Gdyby go kupilo miljon ludzi, wydanoby 10 milionów złotych, od którego to kapitału 6% wynosi 600,000 złotych rocznie...

Innem słowy: każdy miljon ludzi płaciłby 600,000 złotych rocznie za bezpieczeństwo swoich zegarków. Czy zaś na miljon ludzi ginie tyle zegarków? Zdaje się, że nie; a w takim razie gra nie warta świeczki.

Wspomniałem o tym pomysle, aby przy okazji zwrócić uwagę na fakt uderzający. W naszym kraju bardzo wielu ludzi poświęca czas i życie robieniu wynalazków, które są albo niewykonalne, albo nie-

ją ma zapowiedziany od dawna pochod kostiumowy. Oryginalnym pomysłem jest zamierzone wypuszczanie mnóstwa małych balonów, pod spodem których płoną ognie sztuczne.

— Odbieramy ciągle zażalenia na przybytki kapielowe na Pradze. Wczoraj z powodu złego urządzenia schodów do pierwszych od mostu łazienek, jakiś jegomość spadł z kilku stopni i silnie się potłukł. Wczorajem znów krnąbrna służba, zdejmując suszące się sieci z przepierzeń, zrucił draga na głowę znajdującego się w koszu gościa, o mało nie pozbawiło go życia. Skończyło się na kilku sińcach dzięki twardemu opancerzeniu głowy tego pana... Zarząd w osobie dwóch kobiet usprawiedliwiał się, iż w wypadku tym nie było złej woli!

— Na peronie. W dniu wczorajszym przed odejściem pociągu kurjerskiego kolei warszawsko-bydgoskiej do p. * zblżyła się jakaś młoda kobieta i w obecności kilkunastu osób znieważała go czynnie. Pan * nie wiedział na razie co począć, zwłaszcza, iż damę ową zobaczył pierwszy raz w życiu. Była to, jak się okazało, nieszczęśliwa obłąkana, która p. * wzięła za kogo innego. Nieszczęśliwą rodziną bezzwłocznie wyprowadzila, przepraszając najserdeczniej pana * za doznana przykrość...

— Ostrzeżenie. Jakaś średniego wieku osoba krąży po domach tutejszych i, zasłaniając się poleceniem kasjerki teatru wielkiego, zbiera dla siebie ofiary. Proszeni jesteście o zwrócenie uwagi publiczności, iż prosząca jest zwykłą oszustką, której nikt do zbierania składek nie upoważniał i listów polecających nie dawał.

— Rzemieszkowie warszawscy za główny punkt do operacji swoich wybrali sobie wagony tramwajowe. W dniu wczorajszym po południu pewnemu z jadących na Krakowskim Przedmieściu skradziono list zastawny na rs. 250. Wspólników kradzieży było zdaje się kilku. Jedni otoczyli pana *, przyciskając go silnie do ściany, drudzy dobrali się do jego kieszeni.

— Stan meteorologiczny. W ubiegłym tygodniu średnia temperatura dzienna wynosiła + 17.5 R., ciśnienie barometryczne 752.5, ilość wody spadłej według wilgociomierza 2.0.

— Małżeństw w ubiegłym tygodniu zawarto 58, a więc o 22 mniej aniżeli w poprzedzającym.

— Urodzeń w zeszłym tygodniu było: dzieci ślubnych chłopców 92, dziewcząt 84; nieślubnych: chłopców 17, dziewcząt 16, co w stosunku do 1000 mieszkańców stanowi rocznie 33.59.

— Śmiertelność w ubiegłym tygodniu znów się zwiększyła, zmarło bowiem 259 osób (110 kobiet), a więc o 69 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym. Najwięcej ofiar zabrali nieżyt kłzek (31), następnie suchoty (19), wreszcie zapalenie płuc (15). Z chorób epidemicznych na tyfus brzusny zmarło 7 osób, na błonicę 11. Osoba zaczęła się pokazywać sporadycznie, w ubiegłym bowiem tygodniu zmarło z niej 3 dzieci. Liczba wolnych łóżek w szpitalach według ostatniego wykazu przedstawia się jak następuje: u Dzieciątka Jezus 126, św. Łazarza 29, św. Rocha 14, św. Ducha 7, starozakonnych 13, na Pradze 21, przy domu przytulku i pracy 4.

— Wypadki. Wczoraj na Pradze Feliks U., schodząc do piwnicy, spadł ze schodów i złamał nogę. Na Hożej doręcznik niewiadomo numeru zranił niebezpiecznie w głowę Petronelę W.—Na Mostowej spadła doniczka, która zraniła

praktyczne. Sam spotkałem pięciu czy sześciu wynalazców *perpetum mobile*, machin, które miały poruszać się bez wody, wiatru, koni i pary. Dziś jest rzecz wiadomą, że takiej machiny wybudować nie można, że ona sprzeciwia się zasadniczemu prawu natury, że skonstruowanie jej byłoby takim cudem, jak wskrzeszenie nieboszczyka.

Pomimo to ludzie ci, nie wiedząc zresztą jeden o drugim, myśleli o podobnej machinie.

Każdy z nich był rzemieślnikiem, każdy o ile pamiętam, odznaczał się spokojem, łagodnością, niewyczerpaną pracą i niezwykłym umysłem. Ich konstrukcje oparte na najrozmaitszych zasadach, zdradzały gienjalny dowcip, lecz—nie mogły się ruszać...

Trudno mieć pojęcie o wytrwałości tych ludzi. Gdy jeden model nie chodził, oni budowali drugi, a potem trzeci i czwarty... Każdy z nich pracował w dzień dla chleba, w nocy nad wynalazkiem. W domu była bieda, lecz znosił ją i wynalazca i jego żona w oczekiwaniu lepszej przyszłości.

— Tylko jeszcze jedną śrubkę muszę zrobić i maszyna ruszy się—zapewniał.

Tymczasem siły pracownika wyczerpywały się. Widziałem jednego, który miał suchoty i był pewnym, że lada dzień umrze. Nie prosił jednak o pomoc dla żony lub dzieci, ale o pieniądze, któreby mu pozwoliły obstarować kółka w zakładzie mechanicznym.

— Żeby te trybiki były wykonane jak się należy, zakreśliłbym tylko raz tą korbą i jużby machina szła sama...

W taki to sposób marnuje się u nas mnóstwo samodzielnich sił między rzemieślnikami. Mechaniczna praca nie wystarcza im, więc myślą nad wynal-

Józefa B.—Na Nowolipkach pies podejrzany o wściekłość pokąsał Alfonsa D. w nogę i w prawą rękę.

Goście.

Dwóch studentów z Hali, o których pobycie w Kuja-wach pisaliśmy, z powodu otwarcia wystawy przybyło wczoraj do Warszawy.

Widzieliśmy operat przygotowany przez nich do relacji z podróży, z którego wynika, iż na Kujawach stan gospodarstwa znaleźli pomyslny, daleki jednak od położenia, w jakim znajduje się rolnictwo w tej samej glebie w sąsiednim poznańskim.

Od młodych ludzi tych dowiedzieliśmy się również, iż niezadługo w celach naukowych oczekiwanym jest w Warszawie prof. Eibel z Hohenlohe.

W ten sposób za granicą interesują się nami coraz więcej, czego najlepszym odbiciem są czasopisma, gdzie tak częste wzmianki o postępie rolniczym i przemysłowym w kraju tutejszym znajdujemy.

Australska ciocia.

Mam już oddawna wujaszków amerykańskich, dla czegożby nie trafiały się australskie ciocie?

Właśnie jedna z nich pani C... zmarła w grudniu r. z. w Melbourne, zostawiając nie mały spadek, wynoszący na nasze pieniądze około miliona rubli.

Spadkobiercami jest rodzina T., zamieszkała w kaliskim.

Pani C. młodem będąc dziewczęciem wyemigrowała wraz z ojcem panem T., który w Melbourne założył kantor weksli.

Tutaj wspólnik T. ożenił się z jego córką i po śmierci teścia interes dalej prowadził na wielką skalę.

Po swojej śmierci jenerałną spadkobierczynią ustanowił małżonkę, a ta, będąc bezdzietną, majątek zapisała trzem synowcom T., mieszkającym w kaliskim.

Sukcesorowie dopiero teraz uwiadomieni o olbrzymim spadku wyjeżdżają wszyscy trzej do Australji po odbiór spadku.

Niech żyją australskie ciocie!

Jeszcze jedna!

Lista wrózków nie ma jakoś końca.

Po kilku przez nas już opisanych, dowiadujemy się o nowej Pythi nadwiślańskiej...

Tym razem jest to stara kobieta, kaleka, o dwóch kulach, zamieszkała w okolicach Nowego Świata.

Starowina przepowiada z kart przyszłość łatwowiernym, którzy do niej spieszą w różnych chwilach życia.

Zajęcie to daje już podobno całkiem niezłe dochody.

Blżej znajomych stara wtajemnicza w koleje swego życia.

Opowiada, iż jest ofiarą złości ludzkiej, że rodzony brat chce wydrzeć jej majątek, o który musi z nim prowadzić proces.

Sprawa byłaby dawno już skończoną, gdyby nie brak funduszy na jej popieranie...

Takam biedna i nieszczęśliwa, nikt mi pomódz nie chce, możebyście wy mi pomogli—mówi, kończąc zwykłe zwierzenia prośbą o pożyczkę, którą dziesięciokrotnie gotowa jest zwrócić.

laskami, które albo są niewykonalne technicznie, albo niewykonalne dla ich zakresu wiedzy, albo wykonalne lecz nie oplacają się, albo w końcu—są już od świętej pamięci porobione gdzieindziej.

To przepadanie ludzi zdolnych, należy zawdzięczać brakowi muzeów technicznych, a przede wszystkim—szkół fachowych. Strach pomyśleć, że może z wyjątkiem krawiectwa, ani jedno rzemiosło nie ma u nas takiej szkoły, któraby—zaznajomiła rzemieślnika z fundamentami i pełnym rozwojem jego specjalności. Szkoła bowiem przy ulicy Jasnej, którą zawdzięczamy za cenę iniejaływie dra Natanson, jest niższą, zastępuje szkołę elementarną ogólną i termin dla kilku najpospolitszych rzemiosł, jak: szewstwo, krawiectwo, stolarstwo, ślusarstwo i kowalstwo.

Żydzki, którzy nie są dopuszczani do cechów, a podobno coraz bardziej garną się do rzemiosł, odrzuca postawili kwestję na właściwym gruncie i na serio myślą o zakładaniu szkół rzemieślniczych, naturalnie dla siebie. Na ten cel mają już nawet dom ofiarowany im przez p. Petronelę Baumanową, mają już parę szkół rzemieślniczych, dla wyrostków jedną wieczorną dla dorosłych i kto wie, czy przy znacznej swojej ofiarności nie zdobędą się na szkołę wyższą.

Czy pomyślał kto: co się stanie wówczas, gdy w różnych rzemiosłach wystąpią na scenę majstrowie starozakonni ogólnie ukształceni, doskonale obeznani ze swym fachem i z technologją? Ani gady, że przy swoich zdolnościach handlowych oni staną się fabrykantami, a nasi, wychowani w terminach rzemieślnicy, ich robotnikami...

Rola wówczas dopiero będzie miała obfitość tematów do kazań p. t. „Co robić? Co robić, że żydzi

Dobrych serc nie brak i niejeden na ten cel jej daje!

Tymczasem opowieść ta jest tylko płodem fantazji starszki: sprawy żadnej z bratem podobno nie miała i obecnie nie ma, a majątek, który ma odebrać, istnieje ponoć na... księżycu.

A jednak grosze na kosztą procesu płyną.

— **Sprawki złego ducha.**

Na dnie Pilicy pod Sulejowem wypadkowym sposobem namacano jakiś przedmiot...

Po wyciągnięciu na wierzch przekonano się, iż to kufer pełny żelazstwa i resztek zbroi.

Pochodzenia tych sprzętów nikt nie zna, zdaje się jednak z kształtu przedmiotów, iż znajdowały się one pod wodą niedawno.

Przesądny lud okoliczny ocenił, iż w tej sprawie „zły duch dłoń umaczał.”

To nam przypomina legendę o jeziorze Gople, na dnie którego ma się skarb przez diabła złożony znajdować.

Do wszystkich jezior w Kujawach, aż do brzegów Wisły ciągnących się, tego rodzaju podania są przywiązane.

Obecne odkrycie łatwo podobne przypuszczenia w fantazji ludu wywołało.

— **O portret.**

Dama trzydziestoletnia, jedna z tych, o których Balzac tak pięknie pisał, zapragnęła mieć portret, uwieczniający jej rysy jeszcze całkiem nietknięte zabiekim czasem.

W miasteczku X. był tylko jeden malarz.

Niezbyt pochlebnie wyrażano się o jego talencie, nie było jednak wyboru i dama powierzyła mu zaszczyt odtworzenia swych rysów na płótnie.

Po miesiącu portret był gotów, „doskonały” jak zapewniał artysta, „hanielny” jak dowodziła dama...

Bezpośrednim skutkiem owej różnicy poglądów była odmowa ze strony damy uiszczenia zapłaty, a pośrednim—sprawa w sądzie pokoju.

Do przybytku sprawiedliwości stawił się malarz i dama, w oryginale i kopji.

— Panie sędzio! mówiła dama, niech sam pan osądzi, czy ja mogę przyjąć podobne szkaradziństwo...

— Panie! wołał artysta, klęę się na bogów, to nie prawda i proszę o przysądzenie mi zapłaty.

Sędzia długo patrzył na oryginał, potem na kopję, później znów na oryginał i wkońcu wyrok ogłosił:

— Pani... ma rację, ponieważ jest znacznie piękniejsza od portretu, artyście zaś należy się suma umówiona, ponieważ lekarzom nawet wówczas się płaci, kiedy pacjenci im umierają...

— **Na balu.**

— Szanowny gospodarzu! czy mogę tutaj wejść?...

— Przepraszam panią najuprzejmiej, ale tu panowie palą cygara (nieco ciszej) po rublu...

— **Na wystawie.**

Sędzia. Cóż się kochanemu panu z naszego inwentarza najwięcej podoba: konie, psy, owce czy nierogaczyna?

Zwiedzający. Mnie?... publiczność!

— **W szeregach starej gwardji wiarusów** coraz częściej zachodzą wyłomy. W ubiegły poniedziałek liczne grono lublinian odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Antoniego Dębickiego żołnierza i obywatela. Urodzony i wychowany w dobrach w okolicach Opola nadwiślańskiego ś. p. Dębicki w r. 1878-ym wstąpił do pułku ułanów, wkrótce zaś potem znalazł się na Kaukazie, poczem wrócił do kraju i osiadł w Lublinie. Sporo ran świadczyło o bitności zmarłego, wprowadzając w podziw młodsze pokolenie. Nad grobem ś. p. D. przemawiał ks. Szeliga. Cześć pamięci starca, którego zgon wywołał szczerzy żal w całym Lublinie.

— **Pałac biskupi w Lublinie** został świeżo odrestaurowany, tak wewnątrz, jak i na zewnątrz. Według *Gaz. lub.* JE. ks. biskup Wnorowski przybędzie do Lublina w dniu 27-ym b. m., poczem dopiero nastąpi uroczystość ingresu.

— **Fabryka.** W Wieruszowie otwarta została fabryka... gorsetów. Cześćcia techniczną zakładu kieruje dwóch krojczych sprowadzonych z Paryża. Prócz tego w fabryce znajduje zatrudnienie kilkanaście robotnic miejscowych.

— **Teatr amatorski.** W Łodzi amatorzy odegrali w tych dniach: „Gałązkę heliotropu” Asnyka i „Teatr amatorski” Baluckiego. W antraktach grała znana z występów w Warszawie fortepianistka p. Słowska. Dochód z widowiska przeznaczono na rzecz uczącej się młodzieży.

— **Zarząd m. Płocka** przeznaczył sumę rs. 8,802, na urządzenie podziemnego kanału z rur cementowych na stoku góry Tomskiej i wybrukowanie ulicy Nowej.

— **Z dużej chmury** mały deszcz... Sąd gminny w Stawiszynie rozstrzygał niedawno sprawę, która budziła powszechny interes. Jedna strona oskarżała drugą o rozsiewanie fałszywych wieści. W charakterze świadków występowało 30 osób! Sędzia kilkakrotnie wzywał zwaśnionych do zgody, lecz nadaremnie. Tak jedna, jak druga strona w zacięłości swojej nie chciała zrobić żadnego ustępstwa. Zaczęły się więc obrady, w czasie których występowały tak drażliwe kwestje, iż publiczność musiała opuścić salę... Sąd skazał winnych współmałżonków na miesiąc aresztu... Po wysłuchaniu jednak wyroku, oskarżyciel zgodził się na niewprowadzenie go w wykonanie. Sprawa ta doskonale maluje małomiasteczkowe stosunki.

— **Nieszczęśliwy strzał.** W osadzie Parzęczewie, w łęczyckim, urządzono zabawę, w czasie której jakiś dowiepniś wyprowadził starą żelazną armatkę. Włoscianom archeologiczny ten wynalazek niezmiernie się podobał. Armatę nabitą prochem, przybito gałganami i konopiami, zapalono lont, czekając wybuchu. Strzał padł, lecz tak nieszczęśliwie, iż na miejscu trupem położył Michała Stawowczyka, nauczyciela szkółki elementarnej...

— **Alarm.** W ubiegłą środę straż kaliską zaalarmowano pożarem, w samym mieście powstałym. Ogień objął szereg budynków drewnianych, grożąc

olbrzymiem zniszczeniem. Na szczęście zdolano go w porę opanować, tak, iż skończyło się tylko na trwodze. Przyczyna ognia dotąd niewiadoma.

ZE ŚWIATA

× „Konrad Wallenrod” Żeleńskiego wystawiony być ma, jak słyszeliśmy, na scenie lwowskiej podobno w ciągu przyszłego sezonu.

× Na wystawę obrazów we Lwowie przybyła seria nowych obrazów Jacka Malczewskiego.

× **Uroczystość wianków** ma być w r. b. z niezwykłą świątecznością w Krakowie obchodzona.

× **Poznański cech krakowiecki** obchodzi w dniu 17-ym b. m. trzecieścieletnią rocznicę swego istnienia.

× **Kraszewski** spodziewany jest w przyszłym tygodniu w Paryżu.

× **Dekretem prezydenta** Rzeczypospolitej francuskiej p. George Bazaine, kapitan siedemnastego bataljonu strzelców pieszych i kawaler legji honorowej, synowiec słynnego eks-marszałka, otrzymał pozwolenie dodania do swego nazwiska rodzimego drugiego nazwiska Hayter i zwaną się odtąd Bazaine-Hayter. Oficer ten starał się oddać prawo zmienienia nazwiska.

× **Lwem salonów paryskich** jest obecnie młody książę Morny, syn znanego pomocnika Napoleona III-go. Znikł on od pewnego czasu z nadsekwajskiej stolicy, ponieważ samobójstwo aktorki Feygline, którego stał się przyczyną, zbyt silnie zrobiło wrażenie... Obecnie, odbywszy podróż do Nowego Jorku w towarzystwie jakiejś osóki, młody lew powrócił i uzyskał półurzędowy tytuł króla eleganów, *roi de la gomme*, a nadto niedawno popisał się on z weale niezwykle talentem. Wystąpił w jednym z klubów eleganckiego świata w przedstawieniu amatorskiem jako *prima ballerina* i tyle okazał tancerskiego talentu, tak mu pięknie było w trykotach baletniczek, iż obsypano go bukietami i jednogłośnie przyznano mu, iż jest *chic i épatant*.

× **Pewna amatorka welocepedu** odbyła niedawno podróż z Liverpoola do Newcastle, czyli 102 mil angielskich na trójkołowym welocepedzie w ciągu 16½ godzin. Wieleżby godzin potrzebowała na przebycie tej przestrzeni po warszawskim bruku...

× **Se non è vero...** Dzienniki donoszą, iż w Brukseli zmarł w tych czasach pewien oryginał, który prawie cały swój majątek, wynoszący około pół miliona, zapisał pewnej biednej szwaczce. Powód do zapisu dać miała bardzo drobna okoliczność... Zapisodawca jeździł często tramwajami i siadał zawsze tuż przy konduktorze. Gdy konduktor wydawał komu resztę i pieniądze przechodziły przez ręce oryginała dla podania dalej siedzącemu pasażerowi, dołączał on do nich niepostrzeżenie pół franka tak jak gdyby konduktor się omylił i wypłacił zawiele... Odbierający przeliczał zawsze odebraną kwotę i chował ją spokojnie do kieszeni, nie wahając się korzystać z pomyłki człowieka, pobierającego za ciężką pracę trzy franki dziennie. Raz tylko jakaś biedna dziewczyna, odebrawszy pieniądze zawołała: „Panie konduktorze! wydałeś mi pan o pół franka zawiele...” Oryginał wysiadł za nią, dowiedział się gdzie mieszka, zasięgnął o niej bliższych informacji i zapisał jej swój majątek.

opanowali już rzemiosła?... „Nie dawać się!” „Bronić się!” „Nie pozwalać się wyzyskiwać!” Jakże to będzie piękne, jakie nowe i jakie skuteczne!... szkoda tylko, że o kilkanaście lat zapóźno pisane. Szanowny bowiem organ, który wy dobyć miał kraj z mocy żydowskiej i z domu niewoli, tak gorliwie wymyślał żydom za ich grzechy, że całkiem zapomniał o konieczności podźwignięcia naszych rzemiosł!...

To mi pismo. Ono gromi tylko lotrowstwa żydów, ale chrześcijańskie wady, które nas wobec żydów podkopują, dyskretnie pomija. Napisał swoim: patrzcie niedołęgi na żydowskie szkoły rzemieślnicze i zbierajcie fundusze na podobne instytucje dla siebie; przyciągajcie żydów do swoich szkół, bo za kilka lat tak będziemy plakali nad żydostwem w rzemiosłach, jak dziś placemy nad żydostwem w handlu— tego *Rola* nie potrafi. Ona woli zamknąć oczy na pozycje jeszcze znajdujące się w naszych rękach, dla szturmowania fortec, w których żydzi osiedlili się doskonale—bo to jest popularniej i „niezależniej”.

Trzeba przyznać, że anty-semityzm *Roli* dla niej wygodny, dla żydów bezpieczny, nam chyba nie pomoże. A taki mieliśmy zamiar wprowadzić nasz wóz społeczny na całkiem nowe tory?... A tak mieliśmy odkrywać wszystkie niebezpieczeństwa zagrażające nam od żydów?... A tak mieliśmy wskazywać, my jedni, uczciwi i niezależni, wszystko co kraj zaniedbał?...

Zwracam uwagę *Roli* na tę pierwszą dziurę w jej szanach. Może ocknie się i zamiast ciepłych pomyj, w których kapie żydów pod pozorem topienia ich, zacznie nam dawać coś esencjonalniejszego i zechce rzetelnie wskazywać „nowe drogi”, które dotychczas jakoby ukrywała przed narodem zależna prasa.

Pół roku już czekamy na spełnienie obietnic i je-

żeli tak dalej pójdzie, gotowiśmy przypuszczać, że *Rola* istotnie wynalazła „nową drogę”, ale—do prenumeraty.

Pożyteczną działalność *Roli* wybornie charakteryzuje dola jej feljetonisty p. *Pancernego*. Człowiek to żwawy, tylko ma jedną słabość, że pasjami lubi walkę. Gdzie stąpi— chce „zrywać się i bojować”, a tak był pewny, że stając na wyłomach *Roli*, znajdzie swój upragniony żywioł, iż na tą uroczystość zakuł się w mundur średniowiecznego wojownika, „Ci dwaj w stał zakuci rycerze... kuci rycerze” i t. d.

Cóż się jednak stało? Oto, przy pierwszym wejściu w szranki p. *Pancerny*— rzucił rękawicę występcom i przewrotności całego świata, zgodnie z programem *Roli*, ale przy drugim— także rzucił rękawicę. Przy trzecim, czwartym i piątym— znowu rzucał rękawicę. Potem ze straszny zgiełkiem wpadł... na zahukanego *Israelite* i w swoim przekonaniu odniósł zupełne zwycięstwo. Zabity jednak rychło wstał z martwych, owszem nawet z rezerwą, w osobie niejakiego p. Jojny, co było prawdziwym szczęściem dla naszego wojaka, który w kilkunastu następnych karuzelach mógł już urozmaicać rycerskie ćwiczenia, bądź rzucając rękawicę milczącemu światu, bądź niszcząc *Israelite*, bądź p. Jojną z *Israelity*.

Wszelako, w 22-gim numerze, *Pancerny* poznał, że po tylu obietnicach esencjonalnego obiadu, nie wypada wciąż częstować gości albo barszczykiem zabelanym, albo barszczykiem czystym, albo i czystym i zabelanym. Więc z właściwym sobie impetem cisnął do diabła sztandar anty-semityzmu, minął p. Jojną tudzież *Israelite* i jak wieher uderzył na p. *Quisa*... z Galicji!

Za co?... A za to, że: 1) p. *Quis* nie „bierze się z ni-

kim za bary”, 2) że p. *Quis* przyjechał tu z Galicji. Tak jest z Galicji! do której nasz *Pancerny* słuszną czy nie słuszną czując urazę.

Widocznie *Pancerny* jest lubownikiem separatyzmu, po żydowskim galicyjski. — Co dalej jeszcze? Słyszę, że w gubernji Lubelskiej mają nową zgryzotę, z powodu — którym cieszyćby się należało.

Jeszcze w r. 1816-ym ks. Adam Czartoryski utworzył „kasy zapomagalne”, z których pożyczać mogli mieszkańcy Puław, Końskowoli, Kazimierza, Wąwolnicy, Gołębia i Celajowa na wznoszenie budynków, handel i przemysł, jak wówczas tkacki. Były to więc banki ludowe.

W kilkanaście lat później majątki ks. Czartoryskich przeszły na rzecz skarbu, a pieniądze z owych kas, o ile nie były rozpożyczone, umieszczono w Banku Polskim, gdzie leżały przez lat 50...

Obecnie przypominano sobie o tych kwotach, które w Banku wynoszą 21,918 rs. 48 kop., a u ludzi prywatnych, 23,061 rs. 83 kop. i otóż suma ta 45,000 rs. ciężkim smutkiem napelnia odnośne sfery, nie wiedzą bowiem co z nią zrobić.

Czyby w lubelskiem nie domyślano się, że własność gminna należy do gmin?... A może sądzą, że w epoce kas wkładowo-zaliczkowych mieszkańcy Puław, Końskowoli, Kazimierza i t. d. nie dadzą sobie rady z taką masą pieniędzy?

Jest to kwestja ważna, lekamy się bowiem ażeby jak przed półwiekiem niedbalstwo ludzkie unieruchomiło kapitały ubogich osad i wiosek, tak żeby dziś nadmiar gorliwości pieniądзом tym nie nadał fałszywego kierunku.

Bolesław Prus.

NEKROLOGJA.

† S. p. Magdalena z Szczecińskich **Ostrowska**, żona artysty-muzyka, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 7 b. m. Pozostały mąż wraz z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 10 b. m., w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senaterskiej, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **7-ej** wieczorem, na cmentarz powązkowski. —2050—

† S. p. Aleksander **Borowski**, aptekarz miasta Mławy, w dniu 8 czerwca r. b., po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, życie zakończył, w wieku lat 68. Pozostała w smutku żona zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 11 czerwca, w południe, o godzinie **10-iej** zrana, w kościele parafjalnym m. Mławy, odbyć się mające.

—2058—

† Zofia z Roguskiej **Znamierowska**, wdowa po b. lekarzu b. wojsk polskich, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona 4 w. Sakramentami, przeżywszy lat 70, przeniosła się do wieczności w dniu 9 czerwca r. b. Pozostali w smutku: syn, synowa i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie w dniu 12 czerwca, we wtorek, o godzinie 6-ej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

—2055—

† Starszy zgromadzenia majstrów rzeźniczych zaprasza
tychże na nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 13 b. m.,
o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), przed ołtarzem św. Antoniego.

—2059— **Franciszek Sławiński.**

† W dniu 11 czerwca, o godzinie 9-ej zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Juliana **Garczyńskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy msza św. żałobna, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, na którą pozostała żona wraz z synem zaprasza krewnych i znajomych. — 2049

† W poniedziałek, dnia 11 czerwca odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Feliksa **Sadowskiego**, w kościele św. Józefa Oblubieńca (oo. karmelitów), o godzinie **10-iej** zrana, na które pozostała żona wraz z rodziną zmarłego uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych.

—2060—

TELEGRAMY WŁASNE
„Kurjera Warszawskiego“.

Kraków 9-go czerwca.
 Namiestnikowa hr. Alfredowa Potocka, wiceprezydent namiestnictwa p. Filip Zaleski, tudzież marszałek krajowy dr Zyblikiewicz przybyli tutaj celem uroczystego przyjęcia powracającego z Moskwy arcyksięcia Karola Ludwika. Namiestnik z powodu słabości nie mógł opuścić Lwowa.

Praga czeska 9-go czerwca.
Morawy od dwóch dni nawiedzane są ulewami z przerywaniem chmury i gradem. Zbiory na rozległych przestrzeniach kraju zniszczone, domy i zapasy gospodarskie uniesione przez wodę.

Wiedeń 9-go czerwca.
Ks. arcybiskup Feliński zmienił kierunek drogi do Rzymu i zamiast przez Wiedeń pojechał na Wrocław.

Wiedeń 9-go czerwca.
W sprawie decentralizacji zarządów kolejowych zapewniają, że dyrekcje filjalne w stolicach prowincji będą składały się tylko z biur dyrekcji technicznej. Zarząd ruchu pozostanie zcentralizowany w Wiedniu.

Berlin 9-go czerwca.
Półurzędowe informacje paryskie konstatują po-
myślniejszy zwrot w sporze francusko-chińskim; nie
podają wszelako faktów.

Paruz 9 go czerwca.
Gabinet przedstawił telegramy o nadejściu do Hanoi pierwszych posiłków i baterji artyllerii górskiej. Garnizon wynosi 1,500 ludzi. Anamitami dowodzi książę Swang, brat Tuduka. W Delcie nie ma chińskich wojsk regularnych.

Paryż 9-go czerwca.
Posel francuski Tricou, tudzież wódz chiński Li Hung Szang rozpoczęli w Szanghaji konferencje w sprawie Tonkinu.

Londyn 9-go czerwca.
Donoszą z Dublinu, że na ulicy tamże zamordowa-
no we czwartek indywiduum, uchodzące za denun-
cijanta.

Londyn 9-go czerwca.
Z Nowego Jorku donoszą, że na odezwie komite-

tu amerykańskiego zbierania składek na upominek publiczny dla Parnella podpisało się ośmiu księży katolików, pomimo surowego zalecenia Kurji rzymskiej, aby duchowieństwo nie mieszało się w polityczne agitacje.

Kair 9-go czerwca.
Wczoraj policja rozpedzić musiała tutaj buntownicze zamieszki uliczne, wymierzone przeciw okupacji angielskiej.

Petersburg 9-go czerwca.

Najwyższy rozkaz co do tranzytu zakaukaskiego zakomunikowany senatowi przez p. ministra finansów brzmi: „Najjaśniejszy Pan, roztrząsnawszy w dniu 24 maja rozmaite w radzie państwa wydane opinie, rozkazać raczył: znieść tranzytowy przewóz zagranicznych towarów przez kraj zakaukaski, uchylwszy obowiązujące obecnie w tym przedmiocie przepisy, uzupełnić art. 73 ogólnej taryfy celnej dla handlu europejskiego uwagą: cukier rafinowany przywożony do portów czarnomorskich zakaukaskiego kraju obłożyć cłem w wysokości dwóch rubli dwudziestu kopiejek w złocie od puda”.

Archangielsk 9-go czerwca.
Nad rzeką Majmaksem wybuchł nowy pożar. Płoną war-
sztaty okrętowe, dzierzawione przez Towarzystwo białomorskie.
Odessa 9-go czerwca.

Ogólna suma malwersacyj zrobionych na komorze w Targanogu, jak się okazało, wynosi 2.700,000 rs.

Z MOSKWY.

Telegramy ajencji północnej:

Moskwa 9-go czerwca. **Dziś** na polu Chodyńskim odbył się przegląd wojsk zebranych w Moskwie z powodu koronacji. W przeglądzie tym uczestniczyło 86 bataljonów piechoty, 39 szwadronów jazdy, 6 sekcji kozackich, oraz 4 brygady i 4 baterie artylerji ze 108 działami. O godzinie 10 ej rano wojska sformowały się w 8 linii, zwróconych frontem do pałacu Piotrowskiego. Punkt o godzinie 11-ej z pałacu Piotrowskiego, gdzie spędzili noc, wyjechali, Ich Cesarskie Moście. Najjaśniejszy Pan w mundurze ogólnojeneralskim, z wstęgą Ś-go Andrzeja, jechał na siwym koniu, mając obok siebie, również konno W. Księcia Następce tronu w mundurze atamana wojsk kozackich. Najjaśniejsza Pani, arcyksiężna austriacka, Marja Pawłówna i królowa grecka jechały otwartym powozem, powożonym przez żokiejów z koni. Za powozem jechało także dwóch żokiejów konno. Objechawszy wojska, Najjaśniejszy Pan nie schodząc z konia, w otoczeniu licznej świty zatrzymał się przed pawilonem Cesarskim, na balkonie którego zasiadła Najjaśniejsza Pani, Wielkie Księżne i Księżne zagraniczne, poczem rozpoczęła się defilada wojsk, która trwała przeszło 1½ godziny. Po ukończeniu defilady Najjaśniejsi Państwo wrócili do zamku Piotrowskiego, gdzie dane było śniadanie, na którem oprócz wszystkich Wielkich Książąt i Książąt zagranicznych, obecnymi byli zebrani w komplecie dowódcy wojsk, uczestniczących w przeglądzie.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 9-go czerwca godz. 9 min. 35 wieczór. Słabe usposobienie i ospałość giełdy berlińskiej przeniosły się i na dzień dzisiejszy, a nawet pod wpływem niekorzystnych notowań z Wiednia nadesłanych rozwinęły się jeszcze bardziej. Pod tym wpływem z trudem utrzymały się na swoim poziomie kredytówki, które jednak ku końcowi stratę poniosły, dalej udziały dyskontowo-komandytowe, które przetrwały burzę i do zamknięcia zebrania przyjaźnie były traktowane. Natomiast galicyjany słabo i pod uciskiem. Akcje kolei niemieckich nie miały kupujących i pozostały w spokoju bez obrotów. Z rent obcych włoska i węgierska bez zmiany. rosyjskie przy niekorzystnych wiadomościach z Petersburga bardzo słabo i z obniżką. Wartości górnicze również nieco mniej były poszukiwane. Ruble na koniec miesiąca czerwca o 1/4 marki niżej 201.25

Berlin 9-go czerwca. (godzina 5 minut 30 w.)
(notowanie urzędowe giełdy).
Bilety banku rosyjskiego w tranz-
akcjach natychmiastowych **201.20**

Weksle na Warszawę	201.—
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	200.70
Weksle na Petersburg długoterminowe	199.20
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	201.25
Wschodnia pożyczka II-jej emisji	56.90
Akcje kredytowe.	502.—
Listy zastawne serja I-sza.	62.60
Weksle na Londyn krót.	20.51
" " długot.	20.34
Żyto w towarze gotowym	148.75
Żyto na dostawę	152.25

Powyższa depesza kursowa wykazuje, iż giełda berlińska obniżyła znów wartość rubli o całe pół marki tak w transakcjach końcemiesięcznych jak i gotówkowych. Dalszy ten rozwój zniżki przewidywany był, lecz wierzyć nie chcieliśmy i giełda warszawska ciągle, nawet po wczorajszej podwyżce kursu walut obcych nie tylko nie prześcigała ale nawet nie dorównywała wskazówkom z Berlina. Tam też silniejszej zwyczajki spodziewać się jutro należy a jak zwykle w poniedziałek, większe obroty dadzą jej pole do rozwoju. Z innych kursów widzimy iż nietylko waluta rosyjska ale i kursa wartości spekulacji podlegających ucierpiały na tem usposobieniu giełdy. Kredytówki oto również kilka marek z kursu straciły.— Dodajmy w końcu iż 201.25 m. za 100 rs. zamienione na notowanie warszawskie odpowiada kursowi 49.70 rs. za 100 marek i wyraża się cyfrą procentową $165\frac{2}{3}\%$, wypadłoby więc dla zrównania się z Berlinem, aby u nas płacono za 100 m. z kosztami transakcji około 49.82 $\frac{1}{2}$, do czego jednak prawdopodobnie odrazu nie dojdziemy.

J. Wł.

Gdańsk 7-go czerwca roku 1883.

Pszenica	cena najwyższa	9.62 $\frac{1}{2}$.
"	" regulacyjna bieżąca	8.97 $\frac{1}{2}$.
"	" na dostawę jesienną	9.12 $\frac{1}{2}$.
Żyto	cena najwyższa za polskie	5.97 $\frac{1}{2}$.
"	" regulacyjna	5.92 $\frac{1}{2}$.
"	" na dostawę jesienną	6.27 $\frac{1}{2}$.
Jęczmień	browarny	4.95—5.30.
"	na paszę	—.
Groch	do jedzenia	—.
"	na paszę	—.

Teatr „Nowy Świat“
(ulica Nowy-Świat nr 41)

Dziś: „Czartowska ława“.

„Alhambra“

(drugi teatr Nowy Świat, ul. Miodowa)
Dziś: „Dzwony kornewilskie“ (występ pp.
 Myszkowskiego, Nowickiego i pani Bronikowskiej
 ze Lwowa). —2017—

Cyrk Ciniselli.

Dziś wielkie przedstawienie.

Szczegóły w afiszach i programach wieczornych.
Początek o godzinie 8-ej wieczorem. —529—

— **Biuro ogłoszeń „Rajchman i Frenkler“**, Senatorska nr 18, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych. —545—

Komisja Wystawy

udzieliła p. Aleksandrowi **Rykowskiemu**, głównemu agentowi **północnego Towarzystwa ubezpieczeń**, pozwolenia na przyjmowanie do ubezpieczenia od ognia inwentarza podczas Wystawy.

— Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne**
oraz **niemoc** wskutek takowych. Złota 5. (2009)

WŁADYSEAW MUTH,
malarz dekoracyjny,
nr 18 Nowy-Swiat nr 18. —52

— **Dentysta H. Judd, Przejazd nr 11,** wstawia sztuczne zęby najnowszym systemem po rs. 2. Plombuje złotem, platyną itp., wyjmuje i korzenie bez najmniejszego bólu, za pomocą gazu znieczulającego. —2501—

Skradziono

list zastawny miasta Warszawy, serji 4, nr 220114, na rs. 250. Kto da znać na ulicę Pańską nr 19, mieszk. 6, do J. M., otrzyma nagrody rs. 20. (2057

Gromadnie

z największym zaufaniem spieszy Szan. Publiczność do znanego powszechnie ze swej tanioci

SKŁADU TOWARÓW

przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki, dom Brauna № 1, w bramie 1 piętro, aby skorzystać z rzadkiej okazji,

a to z powodu odbywającej się dotychczas niebywalej sprzedaży

WIOSENNEJ,

po cenach ISTOTNIE PODZIWIU godnych:

CRETONY kolorowe najpiękniejsze, najmodniejsze desenie, czysto francuskie, po kop. 15, wszędzie kosztują 30 kop.
Korty wełniane, 2 1/2 lok. szerokości, francuskiego i angielskiego wyrobu, przesłizane na miękkie garnitury, po rs. 1 k. 35, wszędzie kosztują rs. 3.
Korty przesłizane na damskie żakiety, dolmanny i paltoćki, po kop. 70, 90, rs. 1 i rs. 1 kop. 35.
Firanki wyborowe, czysto niciane, po k. 25, 30, 40 i 50 łokcie.
Szafka Weby Bielsfeldzkiej, na 15 koszul męskich lub damskich, za rs. 25, wszędzie kosztuje rs. 35.
Diagonale cudowne kolory, na suknie wełniane, po kop. 25.
Armury najmodniejsze i najpraktyczniejsze na suknie, po kop. 25.
Ręsy przesłizane, najmodniejsze kolory, szerokie, po kop. 22 1/2.
Kaszmiry czarne, czysto wełniane, 2 lok. szerokie, po kop. 70.
Kaszmiry (Haute nouveauté), kolorowe, 2 lok. szerokie, po kop. 70.
Plaids francuski, wyborowy na suknie, przesłizane kolory, 2 lok. szeroki, czysto wełniany, po kop. 90.

BIELIZNA STOŁOWA po cenach nadzwyczaj tanich. Obstawki z prowincji będą ekspedjowane z największą akuracją i sumiennością.

Adresować proszę: **H. HERTZ** - Warszawa, róg Dzikiej i Nowolipki № 1, dom Brauna. 1073

Magazyn Płótna, Bielizny i Pościeli,

L. STRAUS,

Nowy-Świat Nr 43,

zaopatrzony w Płótna i Bieliznę stołową w różnych gatunkach. Skarpetki i Pończochy męskie, damskie i dziecięce, białe i kolorowe. Firanki i Hafi. Materiały lńiane na letnie ubrania. Kordry wstawiane i wełniane, Materace, Sienniki, Pierze i Puch.

Magazyn przyjmuje zamówienia na całe wyprawy w zakresie bielizny i pościeli. 1701

200 fur Lodu

za tania cenę do sprzedania. Wiadomość w Biurze Komisowem J. Fedckiego, przy ulicy Miodowej pod № 2. 1674

Lokal parterowy

z ogrodem ozdobnym, z 10-u pokoi z przedpokojem, kredensem, pomieszczeniami słuźbowymi ze stajnią i wozownią do wynajęcia. Woda, wateklozet i wszelkie wygody. Ulica Wiejska № 1. 2032



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

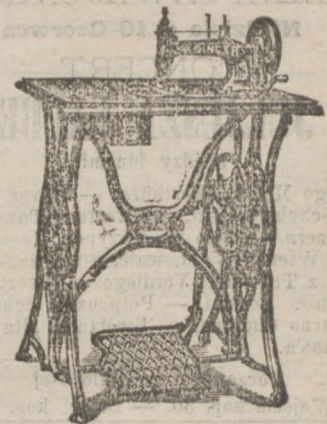
najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozplata tygodniową po

RS. 1

ażby tym sposobem uprzystępnąć osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.



NOWOŚĆ!

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.
WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5. 1691

ZOFIA ZAWADZKA przełożona pensji IV-klasowej przy ulicy **Drugiej** № 23. Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic tak przebiegał jak i pensjonarek półpensjonarek na rok szkolny 1883/4 będzie miał miejsce codzień od 10 Czerwca do 1-go Lipca. 2312

Handlowiec,

posiadający gotówkę **rs. 1.800**, może wejść w spółkę do interesu świetnie procentującego. — Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18, pod cyfrą **501**. 1697

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje biuro Rady Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

Ciechocinek

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż przyjmuję dzieje do Ciechocinka, na 2-gi sezon kąpielowy zalecając im wszelkie wygody i prawdziwie macierzyńską opiekę. Cena jak najprzystępniejsza. — Wiadomość: Nowolipki № 27A, mieszk. 6, od godz. 10 rano do 3 po południu, lub od 4—6, Nowy-Świat 17, w sklepie p. Ludwika Samborskiej, w domu p. hr. Kosakowskiej, w Ciechocinku zaś w domu p. dr. Gawronskim, wprost banhofu. 2238

Pokoje umeblowane

na 1 piętrze, z balkonem. Hoża 12B, m. 11.

Pod bardzo korzystnymi warunkami, jest do odstąpienia w mieście gubernjalnem 2299

Pensja IV-klasowa,

od lat kilku z powodzeniem egzystująca. Wiadomość w Biurze Komisowem Łucyńskiego, Krakowskie-Przedmieście 6, wprost św. Krzyża.

SPECJALISTA

wykwalifikowany fabrykant, podejmuje się pod umiarkowanymi warunkami, urządzenia fabryki krochmalu, wyrobu krochmalu z kartofli, pszenicy, ryżu lub maki, a także wyrobu francuskiego klejstru do lepienia skór (Bierleim) farbki itp. — Reflektanci życzący sobie urządzać podobną fabrykację, lub też szukający osoby do prowadzenia podobnego interesu, zechcą zgłosić się do p. J. Grünspan, ulica Wązka Miła № 25B. 2285

NOWOŚĆ:

Filtry szklane

z grubego kryształu, tylko w sklepach **J. Przybyszewskiego, Senatorska 20**, wprost kościoła i **Trebacka № 5**. 1706

Suma 8,000 rs.

jest do ulokowania na nieruchomości w Warszawie, po Tow. Kred. Wiadomość u obrońcy **A. Domagalskiego, Nowy-Świat № 50**. 1707

Do sprzedania:

2 suknie eleganckie, parę godzin użyte, jedna z trenem, druga krótka, na wzrost średni, oraz **kapelusz paryżki** i **parasolka**. Tamże rozmaita **Garderoba** damska nazywana. Świętokrzyska № 17, mieszkania 3, od 10 do 5. 2298

Poszukuje się od 1 Lipca

Kasjera

do interesu towarowego, znającego buchalterję, oraz umiejącego korespondować w jęz. polskim i rosyjskim. Kaucja nie wymagalna, lecz chlubne rekomendacje. Pensja znaczna. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. **S. B. C.** 1708

Wspólnik lub Wspólniczka

z kapitałem 2,000 rs., mogą przystąpić do interesu handlowego na prowincji, przynoszącego świetne zyski. Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 18, pod liter. **K. U.** 1696

Agronom

z najchlubniejszymi świadectwami, znający się tak na uprawie roli, leśnictwie jak i na prowadzeniu pasiek najnowszym systemem; poszukuje odpowiedniego zajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość: Hoża № 24, mieszkania 2, rano od 8 do 9 i po obiedzie od 3—5. 1684

Osoba młoda

poszukuje odpowiedniego towarzystwa do **Nowego-Miasta**, na wspólny koszt. Wiadom. Erywańska № 1, między godz. 9—6, stróż wskaże. 2258

Lekarz

z pensją stałą i wolną praktyką, potrzebny jest do miasta **Tuczyna**, wołyńska gubern. Rowieński powiat. — Blizsze szczegóły udzieli aptekarz miejscowy **C. Thiersy**, do którego interesanci raczą się adresować. 2273

1. w Warszawie, Marszałkowska № 40.
 2. w Warszawie, Elektoralna № 30.
 3. w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście
w składach Win i Delikatesów
Wł. Nowickiego,
 sprzedaje się wyborne
Piwo Bawarskie Lagrowe
„KRAKOWSKIE“. 1667

Masło świeże,

oraz małe solone nadechodzi dwa razy w tygodniu. Marszałkowska № 65. Wiadomość w Czytelnicy w podwórzu na dole. 2226

Składy Materiałów Aptecznych Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5, ulica Marszałkowska Nr 52.
1702

obok kościoła PP. Kanoniczek.
Polecają w wyborowych gatunkach i po przystępnych cenach Materiały apteczne, preparaty chemiczne etc. do użytku domowego, gospodarskiego i technicznego.

Nauka i wychowanie.

Osoba posiadająca dobrze język francuzki, potrzebna jest od 10 czerwca na prowincję do 8-miesięcznej dziewczynki. Patent i świadectwa wymagane. Wiadomość Zakroczyńska 2, mieszkania 11, od 10 do 1-ej.

Nauczyciel francuzkiego języka udziela Niekolej metodą teoretyczną - konwersacyjną (z przykładem: ruskim, polskim lub niemieckim), oraz przysposabia młodzież do egzaminów. — J. Tisserant. Ul. Nowogrodzka 23.

Nauczycielka rosjanka udziela lekcji po domach przedmiotów gimnazjalnych. Może przyjąć obowiązki na wyjazd na czas wakacyjny. Żurawia Nr 21 mieszk. 6. 8165

Prof. de Préchamps, Długa 23. Osoba z doskonałą muzyką życzę wyjechać na lato z dzieckiem, za bardzo małą opłatą. 8393

Pona rodem z Niemiec, poszukuje miejsca w Warszawie albo na prowincji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S. 8506

Ula chłopezyków przygotowanie do klas. Mogą być także stale pomieszczeni. Aleja Jerozolimka 26, mieszkania 19 7949

Oficer wyższej broni przygotowuje do Junkierskiej szkoły, do wszystkich klas wojen, gimnazjum, a także do egzaminu na uzyskanie praw wolno-wstępujących 3-ej i 2-ej kategorii. Adres: ul. Leszno 7, mieszkania 4a. 8697

Student uniwersytetu poszukuje zaraz konduktora na wsi. Chmielna 40, mieszkania 19.

Podowita angielska, z francuzkim i muzyką, życzę wyjechać na wakacje na wieś, za cenę umiarkowaną. Adresy pod lit. X. Y. przyjmuję biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 1161

Na czas ferii szkolnych potrzebna jest na wieś nauczycielka posiadająca granitownie język francuzki i niemiecki. Wiadomość: Sosnowa 1A, mieszkania 10. 8782

Potrzebna jest baba niemiecka posiadająca język ruskim, do trojga dzieci na wieś, w bliskości Warszawy. Wiadomość: Leszno 18, mieszkania 28. 8825

Potrzebna jest baba francuzka lub niemiecka do jednego dziecka, umiejąca czytać. Zgłaszać się na ulicę Krakowskie-Przedmieście 15, do mieszkania doktora, od g. 3 do 6 po południu. 8826

Student uniwersytetu warszawskiego życzę przysposabiać dzieci do filologicznego i realnego gimnazjum, lub udzielać korepetycji w tym zakresie. Adres: Leszno 2, mieszkania 20. A. S. 8839

Pona niemiecka, młoda, niedawno z Wrocławia przybyła, poszukuje miejsca do starszych dzieci. Wiadomość: Zielna 26, stróż wskazuje. 8854

Uczeń klasy 5-tej szkoły realnej, życzę udzielać korepetycji lub przygotowywać chłopezyków do egzaminów wstępnych, gimnazjum i szkół realnych, jak również powtarzać kursa szkolne przez czas wakacji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. F. D. 1187

Posady i prace.

Wyty kupiec, znający dokładnie korespondencję ruską, polską, niemiecką, jak również buchalterję podwójną, poszukuje zajęcia kilkadziesiąt godzin dziennie, lub stałej posady. Enskawe oferty proszę składać do biura ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. S. M. 8. 1162

Prządca gospodarczy, kawaler, poszukuje posady od 1-go Lipca. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. G. 8466

Potrzebna są kompletne uzdatnione panny w krawieczyźnie do magazynu w Hrubieszowie. Wiadomość pod Nr 5 domu, a mieszkania 18, ulica Sosnowa. 8706

Panny zdolne do staniów, spódnice i podługę, potrzebne zaraz, do magazynu, mod. Ulica Twarda 6, w podwórzu. 1163

Kucharka dobra, poszukiwana jest od pierwszego lipca. Wiadomość Senatorska 29, w kantorze maszyn. 8673

Potrzeba dwóch uczniów do introligatora. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście 91, mieszkania 10. 8753

Czeladnik introligatorski, chłopiec i dziewczęta potrzebni są zaraz do Artura Bock, Bednarska 8. 8764

Panny potrzebne do sukien, zdane i podługę. Rymarska 5. E. Walkiewicz.

Ważność pracowite, spokojne poszukuje miejsca, najlepiej razem, t. j. za lokaja i kucharkę, albo pojedynczo i to zaraz. Wiadomość Marszałkowska 47, mieszkania 6. 8774

Panny uzdatnione i uczennice potrzebne są natychmiast za dobrem wynagrodzeniem do pracowni sukien i okryć damskich. Ulica Szpitalna 5. 8751

Posady rządy domu za mieszkanie poszukuje człowiek obeznany z meldunkami. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera J. B. 64. 8703

Chłopiec do posyłek potrzebny do kantoru (hotelu Europejskiego). Zgłaszać się od 4—5 godziny po południu. 8838

Czeladnik krawiecki piszący wprawny charakterem, obeznany w rachunkach i korespondencji w ruskim i polskim języku, poszukuje stałego miejsca w magazynie lub w większej pracowni krawieckiej. Wiadomość: Nowowiejska 12, mieszkania 6. 8837

Leśniczy który pozostawał w większych dobrach zagranicą jako podleśniczy, poszukuje miejsca w tymże zawodzie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. L. G. 8846

Trzeci jest do zakładu mechanicznego czeladnik slusarski i tokarski. Róg Gęsiej i Okopowej 18. 8847

Ula panów obywateli ziemskich. Człowiek w sile wieku, energiczny, znający gospodarstwo wiejskie magazynowe, pragnie dostać się do podobnego zajęcia za miastem wynagrodzeniem. Wiadomość w magazynie fryzjerskim Romana, róg Świętokrzyskiej i Nowego-Swiata 2. 1186

Poszukuje się ucznia do składu materiałów meblowych i dywanów. Reflektanci zechcą składać piśmienne oferty pod lit. U. G. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1190

Potrzebna są zaraz uczennice i podlegne do kwiatów. Marszałkowska 11. 8681

Raktykant gospodarczy z dwuletnią praktyką, poszukuje miejsca zaraz. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. E. K. 1138

Potrzebna jest zaraz osoba młoda, przyjemnej powierzchowności na jedną z większych stacji drogi żelaznej, do wyręczania samych właścicieli za biletami, znajomość czterech działów arytmetyki i możność rozmówienia się po rusku są wymagane. Wiadomość Długa 37, 2 piętro, od 10 do 12 i od 3 do 6. 8682

Potrzebna jest osoba kompletnie uzdatniona do ubierania kapeluszy, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Niecała 4. Zaleska. 8494

Potrzebne są panny zdane i podlegne do krawieczyzny. Nowy-Swiat 53, mieszkania 12, w lewej oficynie na dole. 8497

Potrzebny człowiek fachowy, do założenia i prowadzenia garbarni w Cesarstwie, posiadający kapitał, może być współnikiem. Zgłosić się: rano od 10 do 12 i po południu od 5 do 7. Jerozolimka 23 bez litery, mieszkania 6. 8537

Panny potrzebne są do upinania spódnice i do maszyn. Senatorska 17, m. 13. 8476

Kupno i sprzedaż.

Koronki ruskie, do sukien i bielizny, białe, czarne, crème i czarne, po cenach bardzo przystępnych. Nowy-Swiat 19, mieszkanie 17, w poprzecznej oficynie. 467

Do sprzedania łódź dwuwiosłowa. Wiadomość na przystanku towarzystwa wioślarskiego, u Kozłowskiego. 8718

Zegarek złoty repetier, starożytny antyk z figurami, jest do sprzedania, ulica Ogrodowa 63, mieszkanie 23. J. K. 8756

garderoba damska, pościel, bielizna, okrycie damskie itp. do sprzedania. Ul. Szpitalna 2, mieszkanie 7. 8759

Pompa parowa alimentacyjna, o sile 4 koni, używana, do sprzedania. Obejrzeć można na miejscu. Chmielna 9. 1173

Ula litografów. Jest do sprzedania maszyna, do wyrzynania na kamieniach i metalu, nie używana, dobrego i nowego urządzenia. Nalewki 9, kantor braci Tutunowych. 8331

Fortepian Kralla, bardzo mało używany, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3. 8627

Wózek dziecienny do sprzedania za rs. 7. Browarna 1, stróż wskazuje. 8835

Instytut leczniczy D-ra WINCENTEGO BRODOWSKIEGO,

w domu własnym, przy ulicy Oboźnej,

1. Leczenie wodą. Hydroterapia.
2. Leczenie ścieśnionem powietrzem.
3. Leczenie elektrycznością.
4. Inhalacja.
5. Dom zdrowia, dla chorych stałych od 3 rs. dziennie.

1647

okomobile o sile 6-ciu koni ktoby miał do wypożyczenia, raczy się zgłosić pod Nr 19 na ulicę Elekoralną do fabryki czekolady Riesse i Piotrowski. 1183

Włocharnia mała, bormaszyna i pompa parowa do sprzedania. Wiadomość Senatorska 29, w skądzie maszyn. 8209

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna 4, m. 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 8852

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskazuje. 8817

Powodu nieprzewidzianych okoliczności pozostawiono w fabryce powozów Józefa Rentla przy ulicy Leszno, do sprzedania za umiarkowaną cenę lano 2-osobowa do wsi i miasta, pochodzące z tejże fabryki. 8523

Fortepiany i pianina z różnego rodzaju mechanicznych, przyjmuje do reparacji, oraz strojenia takowych. Ulica Krakowskie-Przedmieście 2, Fabryka fortepianów A. Janiszewskiego. 7628

Powodu zwinięcia dzierżawy w folwarku Groszki pod Kaluszyńcem, inwentarz żywy i martwy ze wszelkimi przynależnościami gospodarstwu, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość na miejscu. 8690

Meble tanio do sprzedania, dwa garnitury, portjery, otomana duża otwierana i cztery krzesła wschodnie, sześć napoleonek, szeslong, z jadalni umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, dwie mniejsze do bielizny, konsolki, lustra, tuzetla misternej roboty, krzesła czarne, fantazyjne; biurko dębowe, ozdobne; mniejsze orzechowe, dwa duże dywany, dwa mniejsze, serwet kilka pięknych, lampa salonowa i wisząca, chodnik, franki, z gęsiami i wiele sprzętów domowych. Chmielna 13a, od 10 rano do 7 wieczorem. 8803

Ca do sprzedania banknoty starożytne z przeszłego stulecia. Wiadomość w szpitalu Dzieciątka Jezus u lekarza Łekowskiego.

Łódź okrągła o trzech łatach, orzechowy, do sprzedania, widzieć można: Ciepla 7, mieszkania 1. 1164

Krzesła mahoniowych, wypłatanych trzejną po rs. 3 k. 50. Wiadomość: Ciepla 7, mieszkania 1. 1165

Pianino berlińskie czarne, do sprzedania, od 4 do 6 po południu. Aleje Jerozolimskie 26, mieszkanie 19. 8725

Maszyna szewka cylindrowa, mało używana, do użytku kamazników, lub krawców wojskowych, pozostawiona do sprzedania, za nader przystępną cenę, u maszynisty straży ogniowej, koszarzy Mirowskie. 8352

Powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania para szaf orzechowych, szafa jesionowa, szeslong mahoniowy, łóżko z materacem sprężynowym, dwa stoły dębowe wysuwane i inne sprzęty domowe. Ulica Kościelna 18, mieszkanie 6. 8675

Do sprzedania meble mahoniowe używane, wyszczerpane włosiem, za rs. 45, oraz fortepian zdany do nauki za rs. 50. Wiadomość: Bednarska 17, mieszkania 12. 8432

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania: 2 łóżka, stolik, samowar i kuchenne rzeczy, za bardzo przystępną cenę. Ulica Ogrodowa 43 domu, stróż wskazuje. Można obejrzeć od godziny 9 rano do 2 po południu. 8842

Pod Nr 32 przy ulicy Marszałkowskiej u stolarni Lelelda są ozdobne szafy orzechowe i mahoniowe, oraz łóżka, kolebki i garnitur czarny za cenę przystępną z powodu wyprowadzki do sprzedania. 8700

Meble ozdobne z 3-ch pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Ulica Złota 10, mieszkanie 15, lewa oficyna na dole. 8525

Meble bardzo gustowne, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Róg Marszałkowskiej 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 8450

Interesa handl. i majatk.

Jest do odstąpienia propinacja przy szosie, dwie wiorst od rogatek. Kto by sobie życzył nabyć takową, zechce się zgłosić na ulicę Mariensztadt 15, mieszkania 1-szy na dole od frontu. M. S. 8388

Sklepek wiktuałów bardzo korzystny i tanio z powodu słabości jest do sprzedania w każdym czasie przy ulicy Pawiej pod Nr 60.

Rs. 4000 małoletnich potrzeba jest na 1 numer hipoteki domu drewnianego. Wiadomość Podwal 3, w magazynie ubiorów męskich u K. Domańskiego, bez pośrednictwa.

Dom z ogrodem fruktowym i kwiatowym w dobrym punkcie miasta jest do sprzedania bez pośrednictwa, w szacunku 50,000 rs., towarzystwa wziętego 10,000 rs. Blizsza wiadomość pod Nr 38, ulica Nowy-Swiat w kantorze fabryki Bothe. 8410

Korzystni! Domek masiw murowany na Nowej-Pradze, do sprzedania za gotówkę, zamian, handel, lub sumę hipoteczną. Wiadomość od 10—12 w południe. Golebia 12, lokal 3. 8486

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie, z powodu nagłego wyjazdu, przy ulicy Pańskiej 33. 8678

Ważna wiadomość na czasie; jest do odstąpienia sklep korzenny na bardzo korzystnych i przystępnych warunkach. Wiadomość: ulica Chłodna 10, m. 8. 8671

Sklep okazały z oknem wystawowym, z pokojem i kuchnią, do wynajęcia od 1 Lipca roku bież. Punkt wielce ożywiony i handlowy. Elekoralna 5, skład porcelany. 8423

Sklep z wiktuałami i z dystrybucją jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę z powodu słabości. Wiadomość: ulica Marszałkowska i róg Nowogrodzkiej 18, w sklepie Nr 10. 8758

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Sienna 3. 1127

Korzystny interes. Jest do odstąpienia zaraz szynk dobrze procentujący. Warunki przystępne. Wiadomość: Szmulowizna 11, Meiznera. 8479

Daniel towarów kolonialnych z urządzeniem, towarami, maszynami, przynoszący 3200 rs. dochodu do sprzedania z powodu słabości zdrowia za 1800 rs., komorne, sklep trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnice rocznie 450 rs. Wiadomość: Królewska 43, Zawadzki. 8526

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia. Ulica Hoża 13. 8105

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiad.: Bednarska 13. Piekarski. 8499

Rs. 1,000, 3,000, 4,500, 5,000, 6,000, 8,000 i inne większe sumy do ulokowania na 8%, w biurze komisowem J. Fedckiego, Miodowa 3. 1142

Majatek rolniczo-przemysłowy, wólk 33, mila od Warszawy, szosa, zaraz do sprzedania z inwentarzami. Złota 12, w dystrybucji. 8184

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Swiat 62, u brzoźnika.

Z powodu wyjazdu do odstąpienia sklepik wiktuałów, w dobrym punkcie, z trzyletnim kontraktem. Wiadomość: Chmielna 33, trzeci dom od Marszałkowskiej. 1119

Szynk wódek do odstąpienia w każdym czasie na Nowej-Pradze, przy fabryce Lilpapa i Rau. Ulica Nowopogradska 91. Wiadomość na miejscu. 8564

Dwa magle do sprzedania. Ulica Mylina 5. 1169

Sklep wiktuałów i norymberski, przy ul. Rybaki 6, z powodu zmiany do sprzedania.

Ca do sprzedania dwa magle i sklepik wiktuałów, przy ulicy Twardej 15, wiadomość na miejscu. 8704

Magle nowe angielskie do sprzedania, miejsce wyrobione od lat paru. Ulica Grzybowska 57. 8677

Za rs. 1,500 dom z ogródkiem, komórkami, placem do budowy, na Nowej-Pradze 168. Wiadomość w Warszawie: Prózna 7, m. 6; tamże rundle sprzedają. 8302

Do sprzedania w każdym czasie placie niezabudowany lokal 3150 przy trakcie Radzyńskim Targowek 22 na Szmulowiznie, dwufrontowy, jak również dom drewniany 21 przy ulicy Burakowskiej w gminie Młociny. Wiadomość o obudwie tych sprzedawach przy ulicy Burakowskiej u właściciela. 8517

Do kupna lub zamiany na folwarczki dwie nieruchomości położone wśród kości, fabryk, z ogrodem warzywnym i owocowym. Wiadomość: ul. Leopoldyna 5a. 8412

Rs. 9,000 razem lub częściowo do wypożyczenia na dobra lub domy bez pośrednictwa. Wiadomość: hotel Lipski 26a, od godziny 11—12 rano. 8599

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Twarda 51. 8396

Z powodu nagłego wyjazdu są magię do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Nowy-Swiat № domu 55. 8623

Pralnia bielizny egzystująca od lat 10-ciu mająca liczną klientelę, jest do odstąpienia. Wiadomość w składzie węgla Chłodna № 15, od 10 do 2 i od 4 do 7 i w kiosku przy ulicy Żurawiej. 8522

Dom drewniany, placu łokci 2,580, do sprzedania za 3,000 rs. Nowa-Praga, ulica Kosielska № 14. Wiadomość: Bugaj № 4, mieszkania 6. 8829

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Gruźewskiego, ul. Długa № 53. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa, prowadzący własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 1185

Magie dobrze procentujące do sprzedania. Wiadomość: Śliska № 19, m. 15. 8841

Restauracja jest do sprzedania w każdym czasie, z całym urządzeniem, fortepianem, bilardem, z ogrodem, lodownią napelnioną lodem. Wiadomość w kiosku na Nowym-Swiecie, przy Alei. 8840

Lokale.

Warecka № 7, jest do wynajęcia na Czerw. r. b. pięć umeblowanych pokoi z pianinem, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze.

Suteryny widne do wynajęcia obok kolumny Zygmunt. Podwale № 2. 8686

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem, Jona 1-m piętrze, za rs. 270. Ulica Grzybowska № 57. 8716

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku, druga stacja kolej. Terespolska. Są jeszcze do wynajęcia w lesie sosnowym przy samej stacji. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 25a, mieszkania № 7. 1179

Pokój umeblowany ze stołem, 1-e piętro, zaraz. Nowy-Swiat № 28. 1177

Po wynajęcia od 1 lipca 3 pokoje, przedpokój i kuchnia z 2-ma wejściami na parterze, oraz inne lokale po cenach niższych. Wiadomość u rządcy domu № 36 Krakowskie-Przedmieście wprost Saskiego placu.

Pardzo tanie a wygodne letnie mieszkania z meblami, wskaże dystrybucja cygar Bema naprzeciw hotelu Rzymskiego. 8798

Na czas wystawy do odnajęcia dwa duże pokoje umeblowane. Nowogrodzka 19, stróż wskaże. 8755

Zaraz odstępuje się 4 pokoje z kuchnią i meblami, 1-e piętro od frontu, (na lato).— Nowy-Swiat № 19. 8780

Od 8 Lipca. 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, albo 3 pokoje, przedpokój, kuchnia ze wspólnym wejściem. 3 pokoje, alkowa, kuchnia, zlew, wodociąg. Wiadomość: Nowogrodzka № 1, u stróża. 8532

Zaraz do wynajęcia pokój, na 1-em piętrze. Nowy-Swiat № 67, w fabryce kwiatów.

Sklep okazały z oknem wystawowym, z urządzeniem gazowym, wraz z mieszkaniem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Leszno № 15, wiadomość u rządcy domu. 8674

Po najęcia od św. Jana mieszkanie na dole, składające się z pokoju obszernego z oknami na ogród, oraz kuchnią i piwnicą, za rs. 12 miesięcznie. Wiadomość u właściciela domu, ulica Łucka № 12. 8680

Po odnajęcia na czas około 4-ch miesięcy salon, trzy pokoje z kuchnią i przedpokojem, z meblami, w bliskości Saskiego ogrodu i teatrów. Wiadomość w sklepie cygar p. Bema, wprost hotelu Rzymskiego, ul. Trebacka № 9. 8335

Pokój z osobnym wejściem do wynajęcia przy rodzinie, z meblami lub bez. Chmielna № 46, mieszk. № 6. 8371

Pokój frontowy do wynajęcia od 1 Lipca. Aleksandra № 6, mieszkania 5. 8392

Przy ulicy Żurawiej № 18, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. sklep z mieszkaniem w którym się mieści bawaria. Wiadomość u właściciela domu. 8628

Pokój i salon umeblowany do wynajęcia na czas wystawy. Ujazdowskie № 19, m. 10.

Po wynajęcia od św. Jana trzy pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, na pierwszym piętrze, z balkonem, widokiem na Wisłę. Ulica Dobra № 1, pierwszy dom od Tamki. 8203

2 pokoje, przedpokój i kuchnia w każdym czasie do wynajęcia przy rogu ulic Chłodnej i Żelaznej № 26. 8501

Pokój umeblowany, na 2-m piętrze, jest do wynajęcia przy ulicy Świętokrzyskiej № 14, mieszkania 5. 8845

Bednarska № 15, na 1-m piętrze od 1-go Lipca, 5 lub 6 pokoi, wodociąg, zlew, 2 wejścia, do wynajęcia, świeżo odnowione.

Po najęcia od św. Jana r. b. pod № 3 ul. Żurawia, 2-gi dom od placu św. Aleksandra: dwa lokale składające się z 6 pokoi, przedpokój i kuchni, wraz ze spiżarnią, pokojem kąpielowym, wateklozetem, wodociągiem i zlewem, na 1-m piętrze od frontu, oraz z 4-ch pokoi z takimiż wygodami. Lokale te mogą być połączone w jeden, z dodaniem w razie potrzeby stajni i wozowni. — Tamże wiadomość o lokalach przy ul. róg Wspólnej i Kruczej № 22, gdzie cukiernia, składająca się z 5-u lub 7-u pokoi, kuchni i ze wszelkimi wygodami, oraz 3-ch pokoi i kuchni z takimiż dogodnościami, na 3-m piętrze od frontu. Wiadomość: ulica Żurawia № 3, u właściciela domu, oraz pod № 22 ulica Wspólna, u rządcy. 1182

Przy ulicy Mirowskiej pod № 3 są do wynajęcia od św. Jana 2 pokoje kawalerskie od frontu. Wiadomość na miejscu. 8828

Zupełnie tanie letnie mieszkanie z meblami. Wiadomość: Żurawia 7, m. 8. 8827

Mieszkanie ładne z powodu zupełnego wyjazdu od św. Jana jest do najęcia rocznie za rs. 210. Wileza № 8, mieszk. 13. 8831

Od 1-go Lipca r. b. jest do wynajęcia w Miejsku otwartem 8 pokoi z kuchnią, spiżarnią, piwnicą, wodociągiem i zlewem; 2 pokoje z alkową, kuchnią, spiżarnią i piwnicą, oraz sklep frontowy, a to przy ul. Świętokrzyskiej w domu № 25, wprost Jasnej. 8850

Na 1-m piętrze z 2 balkonami za Aleją Jerolimską 4 pokoje umeblowane z przedpokojem, kuchnią i wszystkimi utensyliami, do wynajęcia zaraz do Września lub miesięcznie. Nowy-Swiat 18—26. 8836

Po wynajęcia zaraz lub od 1-go Lipca r. b.: 2 pokoje i kuchnia i jeden pokój umeblowany. Ulica Dobra № 10B, (przez Obozną lub Tamkę). 8834

Po wynajęcia pokój z przedpokojem, umeblowany, do dnia 1-go Lipca 1883 r. Wiadomość przy ulicy Zielnej № 12, stróż wskaże. 8856

2 pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, z balkonem, w Alei Jerolimskiej, do odnajęcia na czas wystawy. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1189

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrow, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Buchhalteryjne księgi zakładam z poużaniem i reguluję zawikłane i zaległe rachunki. Ul. Królewska № 13, mieszk. 6. 8267

Cena nauki prasowania glansiem niższa na rs. 1 kop. 50. Pralnia ta za rs. 400 z urzędzeniem, z powodu wyjazdu do sprzedania. Panny potrzebne do nauki na stałe. Ulica Przejazd № 11. 8548

Osoba młoda poszukuje odpowiedniego towarzystwa do Rakki lub Iwonicya na wspólny koszt. Nowogrodzka № 23 mieszkania 4.

Akuszarki A. J. pokój z oddzielnym wejściem dla osób potrzebujących odbyć słabość lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Swiat № 56. 8107

Akuszarka M. Frączak przyjmuje osoby Aspodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 8261

Akuszarka M. Hedrych przyjmuje osoby Aspodziewające się słabości po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka Świętojanska № 4, drugie piętro. 8618

Mamki wiejskie i miejskie u akuszarki ulica Biała № 1. 8562

We środę 6 Czerwca idąc z Krak.-Przed. Czystą i Wierzbową, zgubiono kilkanaście łokci haftu białego. Proszę o odniesienie za nagrodą na Hożą № 12B, m. 22. 8634

Wyżej ponter bardzo ładny, tanio do sprzedania. Ogrodowa № 23, mieszk. 17. 8711

Kto by miał do zbycia czarnego pudła, to proszę zgłosić się na ulicę Mazowiecką pod № 11, mieszk. 39. 8747

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.

Bukaty E. dzierz. Sołtykiewicza. Graniczna 10.

Ekerkunst Leszno, fabr. wód min. sztucznych.

Karpinski W. Elektoralna 35.

Kucharski H. g. l. skł. wód min. Senator. 11.

Sztejner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.

Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJALY I SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.

Gurtzman F. r. Żab. i Żel. Brama 413a, i piłtina.

Jarzowski L., Nowy-Swiat 57. Towary tanie.

Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.

Szyska i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BRON I PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. iskład hurt. (znaczn. rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

Stapf J., Nowy-Swiat 41, fabryka i strzelnica.

Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczn. rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady.

Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.

Zawistowski J., cukiernia i specjałna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

OZYTELNE.

Jeleniński J. Nowy-Swiat 4, Bielańska 9.

Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

Kalikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Idzikowski, Leszno 1, od godziny 10 do 6.

Neumark K. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.

Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan, Elektoralna 20, specjalnie pianina.

Hildt J., dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.

Ezenferi Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.

Blumenberg, d. Wernie, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.

Brüner N. S. et Co., hotel Europejski.

Dreys Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.

Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.

Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.

Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarów et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiunniur, Świętokrzyska 11.

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilentz L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1).

Grodzicki Wacław, Krak.-Przedmieście 51.

Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.

Korngold Naftal, Nalewki 10.

Radke G. & Zelisławski A., Miodowa 2.

Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabriel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Cenynskie.

Miodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.

Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.

Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wy-

borowe kapelusze krajowe i zagraniczne.

Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtań-

sze i najlepsze kapelusze krajowe.

Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojaers. 30.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.

Orgelbrand Maur., N-Swiat 67, Senators. 22.

Sennwald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg

handlowych. Bednarska 8.

Haempel & Ehrling, Rymarska 8.

Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład

ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828r.

Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

KWIATY (fabryki).

Eliza, Nowy-Swiat 67, kwiaty paryzkie.

LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpinski i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10 1/2 r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pospieszna, Świętojaerska 12a.

Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny,

osie, sikawki, pompy, żaluzje (okienne).

Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocni-

cze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Dziegielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady

stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.

Fitzke Wilhelm, Nowy-Swiat 30.

Frumkin Bcia, Rybak 10, największy wybór

wszelkich łózek żelaznych, kołosek, me-

bli ogrodowych it. p., po cenach niskich.

Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost. Sask.

Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowożyw. dekor.

Otwinowski T., Nowy-Swiat 38. Zakłady

stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne,

oraz meble gotowe.

Piechowski S. Ska, Marszałk. 60, róg Placu

Zielonego, meblenowej używane, dekoracje.

Rabong K., N-Swiat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.

Tarnowski J. i Ska, Królewska 23, meble

wszelkiego rodzaju po cenach niższych.

Zalewski Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Marszałkowska 69, wy-

roby blaszane i trumny metalowe.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

Schredler E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI I NORYMBERSZCZYŻNA.

Frybys F. Żabia 4, sklep, 10, galanterji i guzik.

Hackenberg & Legofka, wprost Reformatorów

Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkal.

Klink A. Żabia 4, galanterja i guziki.

Rotter F. & Co. Żabia 7, Ponezoehy i koronki.

Schiwuj H. N-Swiat 51, włóczęki, rob. kanw.

Schreiber J. Ż